GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspед. miesięcznie 1,90 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa †Eucharjusza, Ekharda.
Czwartek Eleonory, Serwacego.
Piątek Kat. św. Piotra w Ant.

Dziś wschód słońca o godz. 6 39 zach. 16.50
Jutro „ „ „ 6,38 „ 16 53
Dziś „ księżyca „ 12,33 — „ 5.32

Nr. 23 | Wąbrzeźno, czwartek 21 lutego 1929 r. | Rok IX

Czas rozwiać legendę o materjaliźmie zachodniej Polski.

Od rozbioru Polski aż do do ostatnich dni niewoli niszczył Prusak nas gospodarczo, aby tem łatwiej złamać ducha narodowego i pochłonąć.

Konfiskaty majętności ziemskich pod byle jakim pozorem nie mówiąc już o sekularyzacji, a raczej grabieży dóbr kościelnych były to sposoby ku wytępieniu elementu polskiego, które obliczenie pruskie postanowiło z biegiem czasu nowemi pomnożyć pomysłami.

Hoymy i Kayserlingki wyzuli się poczucia honoru i prześcigali się w spełnianiu nieprawości, aby zaskarbić sobie łaskę człowieka na tronie wielkiego nieuczciwością — i aby napełnić własne kieszenie. Miljonowe wartości przeszły drogą konfiskaty na własność rządu pruskiego lub Niemców „zasłużonych" a sprowadzonych z zachodu. Egzekucje za zaległe podatki były na porządku dziennym, a wykonywano je bez miłosierdzia — „Die Exekution gleich dahinter — sonsth hilft alles nichts". Takie było rozporządzenie Fryderyka. A, że kraj był po ostatnich wypadkach na terenie Polski — gospodarczo wyczerpany, więc po egzekucjach następowały licytacje majętności.

W dalszym ciągu prześladowania odmówiono Polakom kredytów i to w chwili, kiedy Wielkopolska poniesionemi w r. 1830/31 ofiarami zubożała. Odcięcie kredytów w tak krytycznej chwili było pomysłem Flottwella — nastąpiły aresztowania za udział w powstaniu, konfiskaty i licytacje majątków. Sprowadzono kolonistów z zachodu, a do miast kupców i rzemieślników. Polski stan średni został mocno zagrożony.

Po roku 1848 nastały czasy bardzo krytyczne. Zdrada pruska brutalnością zasłonić się chciała. Prasa polska upadła w r. 1852 — 1859 nie było w Wielkopolsce ani jednej polskiej gazety, bo nie było wydawcy, ktoryby mógł i chciał rzucić w paszczę pruską 5.000 talarów kaucji, jak się tego spodziewać należało — bezpowrotnej.

Komisja kolonizacyjna i „Ostmarkenverein" (Hakata) z wszystkiemi ich niewyczerpanemi źródłami funduszów rządowych, bankami, wpływami na życie gospodarcze, polityczne, wychowawcze a nawet na sądownictwo i życie prywatne — oto instytucje, których zadaniem było ubić życie polskie.

Wobec tak potężnego wroga posiadaliśmy w walce gospodarczej „Bank Włościański", założony przez patrjotyczne ziemiaństwo, z szczególniejszym poparciem śp. Jana Działyńskiego, dziedzica dóbr kórnickich, „Bank Przemysłowców", „Związek Spółek Zarobkowych", założony w roku 1872. Roztropność zdań tamowała rozwój „Związku", aż w r. 1841 objął patronat śp. Ks. Piotr Wawrzyniak. Wielki ten mąż, prawdziwie opatrznościowy, energicznemi zarządzeniami zjednoczył wszystkie Spółki Zarobkowe w jedną całość, powołał do życia nowe i stworzył instytucję, jakiej nam w tak ciężkich czasach było potrzeba. Skołatane społeczeństwo znalazło w „Związku Spółek Zarobkowych" pomoc, tj. kredyt, człowiek pracujący i oszczędzający zanosił pieniądz swój z zaufaniem do banku do Związku należącego — wyrobił się zmysł oszczędności, nawet u tej części społeczeństwa, która skłonną była dziedzicznie do trwonienia pieniędzy. Wszystkie stany społeczne zabrały się do intensywnej pracy, powiększając zasoby majątku narodowego. Prawa wyjątkowe, jakkolwiek były groźne, przecież ostrze ich tępiło się o puklerz obrońcy, jaki stworzył śp. Ks. Wawrzyniak.

I to nazywa się „Zmaterjalizowaniem społeczeństwa" — owe zespolenie sił gospodarczych dla stawienia czoła wrogowi, głoszącemu światu, że nas już niema, choć wszystkie ustawy wyjątkowe stwierdzały wręcz coś przeciwnego. Takich zabiegów zniszczenia nas gospodarczego, perfidnego, planowego i w pewnych momentach gwałtownego nie było w żadnym zaborze — tylko pruskim.

„Rozpoczęła się więc robota celowa a wytrwała, dobrze zorganizowana, aż uporczywa i zacięta. Jedni zabiegali około elementarza i katechizmu, dobrze rozumiejąc, że każda dusza polska stanowi przyrost terytorjalny dla Polski. Inni ze zaparciem siebie pełnili służbę kapłańską około znicza kultury własnej, a jeszcze inni wznosili fundamenty niezawisłości gospodarczej.

„Czas rozwiać legendę o materjaliźmie zachodniej Polski". Tak! Robiono pieniądze, stwarzano warsztaty, placówki handlowe i przemysłowe, z piastową chciwością wydzierano każdy piędź ziemi. Ale cały ten dorobek nie był celem, lecz środkiem. Był owiany swego rodzaju romantyzmem „wszystko dla Polski".

Tak pisze w Nr. 1 „Tęczy" wychodzącej w Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu Ks. prałat Prądzyński. Razem o niezawisłość, a tem samem o istność gospodarczą toczyła się walka o religię, o język — o każde dziecko z osobna.

A jednak wciąż jeszcze powtarza się legendę o zmaterjalizowaniu się Polski zachodniej.

Polegać to może chyba tylko na niewłaściwem pojęciu, co to jest materjalizm. Nie każdy przecież człowiek dorabiający się jest materjalistą i nie każde dorabiające się społeczeństwo jest materjalistyczne.

Pod materjalizmem rozumiemy sposób myślenia i postępowania (czynu) mało ceniący, a nawet lekceważący — wartości duchowe w stosunku do wartości (dóbr) zewnętrznych (materjalnych).

Czy tak było w zachodniej Polsce?

Czy wartości materjalne nie służyły duchowym?

Czas, zaprawdę rozwiać krzywdzącą legendę o materjaliźmie Polski zachodniej.

Słusznie zabrał głos w „Tęczy" Ks. prałat Prądzyński w tej sprawie, aby całe społeczeństwo polskie poznało ideowość myśli i czynu tej części Polski, która najcięższe staczała walki o wartości duchowe.

=+=

Ojciec święty do Prymasa Polski.

Kardynał Hlond, który — jak się okazuje — miał styczność z układem w sprawie rzymskiej śledził żywo jej przebieg, wysłał po jej załatwieniu do Watykanu telegram, w którym jako Arcybiskup Prymas, jako kardynał i jako książę suwerennego państwa kościelnego wyraził Ojcu świętemu swoją radość z tego powodu, że pertraktacje z królem włoskim doprowadziły do przywrócenia swobody Stolicy Świętej.

Papież odpowiedział na ten adres następującym telegramem:

„Ojcu Świętemu sprawiła wielkie zadowolenie depesza, którą Wasza Eminencja w imieniu swojem, swego duchowieństwa i wiernych, wyraził mu radość, gratulacje i wdzięczność za przywrócenie swobody Stolicy Świętej. Jego Świątobliwość serdecznie wszystkim dziękuje i z ojcowską czułością błogosławi. Kard. Gasparri."

Premjer p. Bartel odwiedzi Gdańsk.

Dnia 26 b. m. p. prezes rady ministrów dr. Kazimierz Bartel udaje się do Gdańska, celem złożenia wizyty oficjalnej senatowi wolnego miasta. W podróży do Gdańska towarzyszyć będą p. premjerowi minister komunikacji inż. Kühn oraz wyżsi urzędnicy prezydjum rady ministrów i ministerstwa spraw zagranicznych. P. prezes rady ministrów zabawi w Gdańsku dwa dni.

Wilno w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Wilnie odbyło się wojewódzkie organizacyjne zebranie komitetu obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Utworzono komitet ze 185 najwybitniejszych osobistości. Po dyskusji ustalono ogólny program obchodu Imienin p. Marszałka. Związek Strzelecki podjął myśl przyjętą jednogłośnie przez zebranych, ażeby z całej Wileńszczyzny zebrać jaknajwiększą ilość podpisów na adresie, który da sposobność jaknajszerszym warstwom wyrażenia uczuć dla Wodza.

4 marca wyruszy z Wilna do stolicy sztafeta strzelecka, która 19 marca wręczy adres w Belwederze. Na pierwszym arkuszu adresu złożyli podpisy wszyscy zebrani. Wyłoniono komitet wykonawczy z 25 osób, który opracuje szczegóły obchodu. Ponadto wybrano prezydjum honorowe komitetu w składzie: ks. biskup Bandurski, rektor U. St. Batorego k s. Falkowski, prez. Folejewski, gen. Dąb-Biernacki, gen. Litwinowicz, woj. Raczkiewicz, prezes sądu apelacyjnego Bochwic, b. min Meysztowicz, pos. Jan Piłsudski, sen. Abramowicz marsz. Szymański, gen. Żeligowski, gen. Mokrzewski i prof. Sławiński.

—:—

Klęska partyjnictwa na terenie związków zawodowych.

W miarę rozwoju organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem hasło walki z partyjnictwem przenika stopniowo do organizacyj zawodowych, zarówno robotniczych, jak i pracowników umysłowych. Dokonane w dniu wczorajszym wybory do Zarządu Związku pracowników poczt i telegrafu okręgu warszawskiego stanowią jaskrawy dowód klęski, jaką ponosi partyjnictwo. Dotychczas na terenie związku tego niepodzielnie panowała Polska Partja Socjalistyczna. Ostatnie wybory dały znakomite zwycięstwo liście Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, która otrzymała 65% głosów. Pozostałe 35% podzielone zostały między zwolenników C. K. W, P. P. S., i P. P. S. i Frakcji Rewolucyjnej. Ogółem w głosowaniu udział wzięło 75% uprawnionych. Porażka P. P. S. na terenie związku pracowników poczt i telegrafu jest bardzo szeroko komentowana wśród ogółu pracowników państwowych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że inne związki również decydującego zerwą z patronatem partyj politycznych, dla których związki zawodowe stanowiły tylko narzędzie gry politycznej.

=X=

Trocki przebywa w Turcji

Prezydent Reichstagu Loebe otrzymał onegdaj depeszę od Trockiego datowaną ze Stambułu, w której Trocki uprasza o udzielenie wizy wjazdowej do Niemiec „Vossische Ztg." podając tę wiadomość donosi, że prezydent Loebe skierował prośbę Trockiego do gabinetu Rzeszy z przychylnym wnioskiem.

—XX—

OŚWIADCZENIE PORTES GILA, PREZYDENTA MEKSYKU.

O tem, że sytuacja w Meksyku w niczem się nie zmieniła, świadczy następująca wzmianka „Osservatore Romano".

„Prezydent Portes Gil oświadczył, że pogłoski o konferencjach między urzędnikami rządu i katolikami zupełnie są bezpodstawne. Prezydent zaprzecza pogłoskom, jakoby istniały zamiary zażegnania konfliktu".

—o—

PREMJE DLA RODZIN OBDARZONYCH LICZNYM POTOMSTWEM WE WŁOSZECH

W budżecie włoskim znajduje się pozycja około trzech miljonów lir, przeznaczonych na premje dla rodzin, obdarzonych licznem potomstwem. Premje od 150 do 500 lir będą odtąd wypłacane w czasie świąt Bożego Narodzenia. W roku 1928 obdarzonych zostało 11.963 rodziny sumą 2.883,000 lir. Ogólna liczba rodzin, które otrzymały premje, wynosi 19.980, a ogólna suma wydanych na ten cel pieniędzy — 5.833.000 lir.

Zdarzają się nierzadko rodziny, które posiadają więcej niż dziesięcioro dzieci.

—o—

UROCZYSTOŚCI KU CZCI PAPIEŻA.

W zeszły wtorek, jako siódmą rocznicę koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, Księża Biskupi diecezyj odprawili w swych katedrach uroczyste nabożeństwa, po których odśpiewano „Te Deum".

Uroczyste akademje papieskie odbyły się we wszystkich miastach i wioskach całego kraju.

POLSKA NARODOWA PIELGRZYMKA DO RZYMU.

Biuro Gł. Komitetu przesłało nam następujący komunikat:

Narodowa Pielgrzymka ma mieć charakter religijny: uczczenie Namiestnika Chrystusowego w 50-ciolecie Jego pracy kapłańskiej i zyskania w Rzymie odpustu Jubileuszowego, ogłoszonego Ojca Świętego z racji Złotych Jego Godów.

Polacy w swych reprezentacjach diecezjalnych, organizacyj religijnych i społecznych pojadą do Rzymu też i po to, aby zamanifestować wdzięczność i oddanie serc polskich. Zgłoszenia napływają z całego Kraju. Termin wpłacenia pierwszej raty w kwocie 300 zł. upływa z dniem 15 marca.

Biuro Gł. Komitetu mieści się w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 149, m. 6 i jest czynne w dni powszednie od 10 do 14.

Komitet już dawno ogłosił plan pielgrzymki Na liczne prośby Komitet za dopłatą, zorganizuje dla życzących sobie, w czasie pobytu w Rzymie, jednodniową pielgrzymkę też i do Assyżu.

WILKI POD BYDGOSZCZĄ.

W ubiegłym tygodniu stwierdzono ślady wilków w lasach państwowych pod Bydgoszczą. Przypuszcza się, że wilki, pędzone głodem i ostrą zimą przyszły z pogranicza litewskiego przez Prusy Wschodnie i lasy toruńskie, gdzie również stwierdzono pobyt wilków.

Papiestwo w stosunku do Odrodzonej Polski.

Doniosłej wielce, międzynarodowej wagi wypadek, jakim bezwątpienia jest zakończenie trwającego 59 lat sporu Watykanu z Kwirynałem i odbudowanie choć w miniaturowych granicach państwa kościelnego — zwróciło oczy i myśli świata ku postaci dzisiejszego Papieża, Piusa XI, kierującego tę największą i najstarszą organizacją ludzkości.

Historja i teraźniejszość Polski zbyt ściśle zwiąiązana jest z historją i teraźniejszością katolicyzmu, aby ogół polski nie miał być żywemi i ścisłemi węzłami złączony z tem źródłem moralnego wpływu i uroku, jaki wywiera aureola potęgi duchowej, otaczająca Papiestwo.

Tarcia pomiędzy interesami państwa a interesami Kościoła mają niewątpliwie pewną swoją historję; redukują się one jednak przeważnie do zakresu polityki świeckiej duchowieństwa danego państwa, usiłującego kierować życiem politycznem swojego kraju.

Polskiej sprawie w okresie niewoli Kościół oddawał za Pontyfikatu Piusa IX zwłaszcza, niezapomniane usługi w okresach, w których nacjonalistyczne rządy wypowiadały walkę zarówno polskości jak i katolicyzmowi. Przyznać trzeba bezstronnie, że Kościół przyczynił się niezmiernie do krzepnięcia siły odpornej polskości.

Od chwili odzyskania niepodległości, Polska na Stolicy Piotrowej znalazła potężnych i życzliwych sprzymierzeńców. Benedykt XV za ostatnich lat swego Pontyfikatu okazywał żywe zainteresowanie Polską, wysyłając do Warszawy jeszcze w czasach okupacji jednego z najwybitniejszych prałatów Kurji, którego uznawał jak jednego z najgodniejszych do kierownictwa Kościołem w Polsce. Monsignore Achilles Ratti stał się w Warszawie wprędce jedną z najpopularniejszych postaci, orjentując się szybko w wartościach społeczeństwa polskiego. Z obecnym marszałkiem Piłsudskim łączył Go stosunek przyjazny i serdeczny. Podczas wojny bolszewickiej nuncjusz Ratti w najkrytyczniejszych chwilach Warszawy wytrwał sam jeden z pośród przedstawicieli zagranicznych na stanowisku. Po wojnie oddał wielkie usługi sprawie hamowania zażartego nacjonalizmu niemieckiego duchowieństwa na G. Śląsku, jako Papieski Komisarz Plebiscytowy.

W tych najcięższych dla nas chwilach dzisiejszy Papież Pius XI otoczył całą Polskę swoją wielką miłością, której wyrazy i dowody daje nieustannie od chwili, kiedy wstąpił na Tron Papieski. Ta Jego przyjaźń dla Polski nie mogła ujść uwadze Włochów, którzy Piusa XI nazywają często „Papa Polacco", tak ich uderzyło traktowanie Polski przez Ojca św. niemal jako drugiej Jego Ojczyzny.

Mądrość, szlachetność, dobroć, sprawiedliwość, energja, humanizm — są cechami Pontyfikatu Piusa XI, który po siedmiu latach rządów uważany jest za jedną z najwybitniejszych postaci jakie kiedykolwiek zajmowały Tron Piotrowy. Dzięki też wielkiej mądrości politycznej Piusa XI On sam i Jego następcy niebędą już więcej „więźniami Watykanu".

=o=

POGRZEB ŚP. MAJORA ZAWISŁOCKIEGO.

W dniu 18 bm. odbył się pogrzeb majora dr. Tadeusza Zawisłockiego, zięcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W pogrzebie brali udział p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z Małżonką, matka ś. p. d-ra Zwisłockiego, wdowa, syn p. Prezydenta radca Mościcki, rząd z premjerem Bartlem na czele, w. minister gen. Konarzewski i inspektorowie armji, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wojskowości i t. p., delegacje z fabryk w Tarnowie Chorzowie, przedstawiciele Chemicznego Instytutu Badawczego, sp. akc. „Azot" itp.

Ponieważ zmarły był majorem w rezerwie artylerji, w pogrzebie wzięło udział wojsko, a mianowicie baterja 1 d. a. k. oraz orkiestra 36 p. p. Przybyli również delegaci 1 p. a. p., którego zmarły był oficerem.

Zwłoki złożono do grobu rodzinnego na Powązkach.

ZGON KS. RADZIWIŁŁA.

Sąd Okręgowy w Nowogródku wydał wyrok w sprawie ordynacji nieświeskiej. Sąd oddalił powództwo Aleksandra Radziwiłła zapowiadając ogłoszenie motywów wyroku za miesiąc. Spadkobiercy Aleksandra Radziwiłła zapowiedzieli apelację. Książę Al. Radziwiłł zmarł nagle w przededniu procesu.

DO CZEGO DOPROWADZA LICHA GOSPODARKA SOCJALISTÓW.

Najlepszym dowodem, do czego doprowadza socjalistyczna gospodarka w radach miejskich, jest z Piotrkowa.

Otóż w Piotrkowie Trybunalskim w roku 1925 obciążenie podatkowe na głowę ludności na rzecz miasta wynosiło 28 złotych.

Gdy przyszli do rządów w radzie miejskiej socjaliści, to obciążenie na rok 1928-29 wynosi 38 złotych, a na rodzinę około 500 zł. Tak wygląda w świetle prawdy marna gospodarka socjalistyczna.

KOWALSKI ZAŁOŻYŁ APELACJE.

Skazany za lubieżne czyny z powierzonemi swej opiece wychowankami klasztoru w Płocku marjawicki biskup Kowalski założył za pośrednictwem swych obrońców apelację.

WYROK ŚMIERCI NA MORDERCÓW KURATORA SOBIŃSKIEGO

Trwająca od trzech tygodni rozprawa przeciwko Wasylowi Adamańczukowi i Iwanowi Warbickiemu mordercom śp. Kuratora lwowskiego okręgu szkolnego, Sobińskiego, ukończyła się. Oskarżony Warbicki skazany został na karę śmierci przez powieszenie a Adamańczuk na 10 lat ciężkiego więzienia.

WYSYŁKA WĘGLA WZNOWIONA.

Olbrzymi łamacz lodów Santo przebił barjery lodowe zamykające Gdynię i Gdańsk wskutek czego ruch okrętowy i wysyłka węgla polskiego została wznowiona.

=X=

PAULINA Z Ł. WILKOŃSKA.

PRZYJAŹŃ I MIŁOŚĆ

OBRAZEK HISTORYCZNY Z ROKU 1789.

—o— (Ciąg dalszy).

Szambelanic się porwał, szastnął modnie i sypał an supreme przeróżne, monstrualne nawet komplementa, jakby z rogu obfitości.

Zofia jedynie milczącym odpowiadała mu ukłonem. Obejrzała się nieznacznie po salonie. Stanęła we drzwiach na balkon, a gdy Stanisława nie było nigdzie, westchnęła z cicha z wyrazem żalu. Spojrzała w stronę Tłumackiego, zawróciła do salonu i przy matce usiadła.

III.

Wieczór był prześliczny jasny. W Krasińskich ogrodzie spacerujący przesuwali się licznie, miłym napawając się chłodem.

Środkową ulicą szło zwolna dwóch oficerów od artyleryi, a ubadwaj urodą swoją uwagę zwracali przychodniów: byli to Rudnicki i Napiórkowski.

— Pragnąłem z całej duszy twojego powrotu — mówił Jerzy — wyglądałem ciebie, jak kochanek kochanki. Bo otrzymawszy zezwolenie panny Zofii, proszenia matki o jej rękę, ciebie, mój Stasiu, na swata wybrałem swojego, najlepszy, jedyny mój przyjacielu! A wszakżeż jesteś i przyjacielem, jakoby bratem, aniołka mojego!... Od dni trzech jestem szczęściem upojony swojem... gdym z ust jej czarujące posłyszał słowo! Upojony, odurzony, szalony szczęściem. Bo i jakżeż ją kocham! Jakże ją kocham! Ciebie brakowało mi tylko, by z tobą tem podzielić się uczuciem. A jeszcze, zdaje mi się, że zawiniam wobec pani podkomorzyny, którą cenię, szanuję, jak własną matkę. Chciałem klęknąć przed nią i zawołać od razu: „Matko, posiadłem serce córki twojej, racz nam swoje dać błogosławieństwo!" Ale jakkolwiek zacna, szlachetna i dobra, zważa jednakże na pewne w towarzystwie przyjęte formy, na ceremonjał właściwy, zatem wstrzymałem się aż do twojego powrotu. Teraz mam już ciebie i otoż błagam: pomów z panią podkomorzyną! Oświadcz jej mój afekt! Ona ceni ciebie jak syna! Byłeś jej w zastępstwie pana Jana nieraz już pomocą i radą!... Stasiu, ty mi nie odmówisz tego dobrodziejstwa! — Młodzian z gorącem uczuciem rękę jego uścisnął.

— Jutro, jutro zaraz dopełnię, czego żądasz — odrzekł Stanisław głosem stłumionym nieco.

— Och, dzięki tobie, przyjacielu jedyny! Matka moja przyjedzie i z całą atencyą przynależną o rękę panny Zofii poprosi. Ale ciężyło mi na duszy, że ukrywamy się przed najlepszą z matek. A wiesz przecie, z jakiem dla rodziców i osób starszych byłem i jestem zawsze uszanowaniem, bo mnie tego nauczono z dzieciństwa.

— Może panna Zofia matce wyznanie zrobiła.

— Nie wiem, być może... Ona jest tak tkliwa, tyle matkę kocha!... Ale wierzaj mi, gdym wczoraj był u pani podkomorzyny, gdy spotkałem matkę i córkę w ogrodzie saskim... niby wyrzut palił mi czoło tą tajemnicą.

— Jutro przed południem będę u podkomorzyny.

— Niechaj Bóg tobie to dobrodziejstwo stokrotnie nagrodzi!

Stanisław byłby na ciemnej źrenicy przyjaciela łzawy migot wdzięczności i tkliwego dojrzał uczucia, lecz Jerzy spuścił oczy ku ziemi, a Rudnickiego chwilowo ból serca odurzył i patrzył przed siebie.

Może i osobliwość stanowili ci dwaj młodzi ludzie wśród ówczesnej eleganckiej i zdemoralizowanej społeczności Warszawy. Ale wierzajmy raczej, że cyniczna niemoralność tylko część jednę warstw wyższych owładła, poniżyła, zabiła moralnie, lecz widoczną bardzo, bo stojącą na podn. szczeblu towarzyskiej drabiny, a głośną. Zresztą, wszakżeż i złe każde więcej zawsze jest wiadomem, aniżeli cicha cnota i ciche poświęcenie. A czasy, które wydały Rejtana, Stanisława Małachowskiego, Tadeusza Kościuszkę i tylu innych, świadczą o wielkim zasobie najszczytniejszych cnót polskich.

Stanisław i Jerzy mieli jeszcze tkliwości i łzy, lubo z zimną odwagą i gotową ofiarą, z męztwem nieustraszonem stawiali już piersi nieprzyjacielskim zastępom. Przechowali jeszcze uczucie młode, dziecięce niemal, świeże i gorące; obok najwyższej miłości dla kraju, serca wrzące dla ukochanego dziewczęcia, a ponad wszystko przyjaźń i braterstwo. Obadwaj urodzili się i wzrośli pod cnotliwym dachem dworca wiejskiego, przy surowym ojcu i bogobojnej matce. To też zeń stare wynieśli cnoty, bo gdzie zacnem i poczciwem wychowaniem zdrowe a błogie rzucono ziarno, tam szlachetność, prawość i honor nazawsze swoje zapuściły korzenie. Pod sztandarem walecznych, wśród grzmotu dział wrażych, wyższego tylko nabrali hartu, ale hart ten tkliwych nie wyniszczył uczuć i życie bojowe nie wyziębiło serc młodych.

Długo przechadzali się jeszcze. Jerzy prawił szczęśliwy, rozgorączkowanem podniecony uczuciem. Stanisław milczał, krwawiło się serce, lecz i na jednę chwilę zazdrość w jego nie postała duszy.

— Ale cóż tobie? — zawołał naraz jeden Jerzy i spojrzał mu w lica, na które właśnie jaśniejszy księżycowego światła padł promień. — Milczysz? Jesteś blady... Co tobie? — powtórzył zapytanie trwożnie.

— Nic mi, kochany — odrzekł kolega — jestem znużony podróżą; jechałem noc całą.

— Tobie zatem wypoczynek potrzebny, a zatrzymałem ciebie niewzględnie. Chodźmy! Odprowadzę cię do mieszkania. (Ciąg dalszy nastąpi).

MINISTER CZECHOWICZ ZGŁOSIŁ DYMISJĘ.

Z powodu zarzutów skierowanych przez Sejm pod adresem ministra skarbu Czechowicza z racji niezłożenia przezeń przedłożeń kredytowych, minister Czechowicz złożył na ręce premjera prośbę o dymisję, której jednak premjer nie przyjął, wychodząc ze stanowiska, że cały rząd solidaryzuje się z ministrem Czechowiczem.

=+=

TRAKTAT „WIECZYSTEJ PRZYJAŹNI".

Pomiędzy Persją a Niemcami podpisany został traktat przyjaźni wieczystej oraz traktat handlowy.

=+=

ZAWIERUCHA W KABULU.

Z Kabulu donoszą, że część połudn.-wschodn szczepów proklamowała swą niezależność od Kabulu zarówno jak i od Kandaharu. W Kabulu wzrósł zastraszający sposób bandytyzm oraz daje się odczuwać dotkliwie brak żywności.

=+=

ODWILŻ.

W wschodnich województwach Polski nastąpiła odwilż.

DZIAŁ ROLNICZY

— **Zawiadomienie.** Niniejszem Pom. Izba Rolnicza w Toruniu podaje do wiadomości zainteresowanych, że na bieżący sezon wiosenny ustaliła następujące dodatki do cen za uznane zboża jare i sadzonki ziemniaków:

A. Do uznanych zbóż jarych na rok 1929.

	Oryginalne	I odsiew	II odsiew	III odsiew
Pszenica jara	Według cennika hodowcy	35%	25%	—
Jęczmień jary		35%	25%	—
Owies		35%	25%	—
Groch		40%	30%	20%

B. Do uznanych sadzonek ziemniaków na 1929 r.

	Oryginalne Selekcyjne	I-szy ods. orygin.	I ods. selek.	II ods. oryg.	III ods. i dalsze ods.
Ziemniaki krajowe i zagraniczne	według cen. hod. 120%	100%	80%	60%	40%

Uwaga: Za odmiany wczesne, o żółtym miąższu, i odporne na raka ziemniaczanego może być pobierany dodatek 10% wyższy.

Za podstawę obliczenia służą najwyższe notowania giełdy poznańskiej w dniu tranzakcji, przyczem przy jęczmieniu dodatek kwalifikacyjny dolicza się do cen za browarniany.

Jednocześnie Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że w nr. 4 i 5 „Kłosów" z br. ukazała się lista majątków, które posiadają uznane przez P. I. R. zboże jare i sadzonki ziemniaków na sprzedaż.

O wszelkie w tej sprawie informacje należy się zwracać do Pom. Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40.

Z SALI SĄDOWEJ.

Na wokandzie z dnia 13 lutego rb. figurowało 11 spraw karnych z których cztery uległy odroczeniu bądź to z powodu niestawienia się świadków, bądź też w celu powołania świadków nowyh. Podczas rozprawy przeciwko rolnikowi Janowi Zielińskiemu z Piwnic i to w czasie zeznań świadka Jana Gutowskiego zachowywał się Zieliński przed sądem tak niesfornie, że natychmiast musiał być odprowadzony do aresztu na 24 godziny. Sprawa ta uległa zresztą odroczeniau.

Wdowa Apolonja Bajmler z Myśliwca oskarżona była za fałszywe doniesienie o kradzieży rzekomo popełnionej przez jej syna ośmnastoletniego Jana oraz zięcia 23-letniego Fryderyka Weinholda. Dla braku dowodów, które mogły ujawnić złe zamiary oskarżonej, sąd uwolnił ją od winy i kary.

Za kradzież roweru, do którego to czynu się też przyznał, skazany został na 3 tyg. więzienia Adolf Zalewski z Radzyna — wybud.

Firshof Józefę z Trzcianka oskarżoną o sprzeniewierzenie na szkodę rolniczki Katarzyny Budniewskiej z Wąbrzeźna uwolniono od winy i kary dla braku dostatecznych dowodów popełnionego przestępstwa.

Jeden tydzień więzienia z warunkowem odroczeniem na przeciąg dwóch lat otrzymała służąca Skonieczna Franciszka z Wielk. Radowisk za kradzież binokli w złotej oprawie.

Robotnicy Jan Swobodziński i Antoni Kierszkowski, oboje z Wałycza skradli z niezamkniętego spichlerza 4½ ctr. żyta. Przed sądem przyznali się do popełnionego czynu i otrzymali każdy po 10 dni.

Sprawa oskarżyciela prywatnego Dra Sandta przeciwko Brzóskowskiemu zakończyła się uwolnieniem posądzonego, którego bronił adwokat i not. p. Balcerski.

Rozprawy z dnia 16 lutego br.

Naznaczonych było 15 spraw, a 4 uległy odroczeniu. Sprawa Józefa Lenara przeciw Józefowi Mrozowi (obaj z Pieniek) zakończyła się cofnięciem skargi przez oskarżyciela prywatnego.

Uwolnienie nastąpiło Jana Dąbrowskiego za pobicie niejakiego Nassa.

Mieszkańcy gminy Zaskocz Maciej Szczygieł, Tylmanoski Stanisław oraz Jakób Stanicki młodociani synowie tamejszychc robotników otrzymali mandaty karne (wzgl. ich ojcowie) za to, że w dniu 6 maja 1928 r. urządzili w polu nagankę na zwierzynę. Odwołanie do sądu nie odniosło skutku, mandaty pozostały w mocy.

Małżonkowie Józef i Juljanna, syn ich Czesław oraz bracia Jan i Józef Skiccy oskarżeni byli o obopólne pobicie. W myśl § 223 K. K. nastąpiło uwolnienie oskarżonych, ponieść muszą jednakowoż koszta postępowania.

Rolnik Teofil Balcerowicz z Osieczka w dniu 22 maja ub. r. stawiał czynny opór urzędującemu funkcjonarjuszowi Pol. Państw. za co podyktowano mu 100,— zł. grzywny.

Zamężna Rozalja Kwiatkowska z Wąbrzeźna za ukrzywdzenie na ciele ośmnastoletniej Marty Szlakówny skazaną została na 1 miesiąc więzienia i na zapłacenie nawiązki w wysokości 50,— zł. na rzecz poszkodowanej.

Uwolniony został od winy i kary Ernest Gohritz z Wąbrzeźna ,który był oskarżony o to, że z niedbalstwa doznał uszkodzenia ciała. Stefan Rujner z Wąbrzeźna.

Zniesiony został mandat karny Urzędu Skarbowego nadany Gersonowi Cudkiewiczowi z Wąbrzeźna za jednorazowe wystawanie na rynku z towarami.

W sprawie oskarżyciela prywatnego Romana Osickiego przeciw małżonkom Pawłowi i Annie Banasom o zniewagę po przesłuchaniu pięciu świadków nastąpiło uwolnienie oskarżonych których bronił adw. p. Balcerski.

Rolnik Wojciech Górka skarżył o uraz cielesny rolnika Konrada imieniem Otton z Piwnic. Oskarżony Konrad udawał przed sądem silnie nerwowego człowieka i zachowywał się tak teatralnie, że z nakazu sędziego odprowadzony został natychmiast do aresztu. W czasie odprowadzania go hałasował na korytarzu i opierał się odprowadzającym go urzędnikom. Skazany został na 3 tygodnie więzienia i na zapłacenie nawiązki w wysokości 35,— zł.

Rolnik Rozwadowski z Piwnic oskarżony był o zniewagę Bronisława Gołębiowskiego z Piwnic. Przybrana przez Oskarżonego poza na serce chorowitego człowieka nie poskutkowała w niczem i wyrokiem sądu skazany został na grzywnę w wysokości. 20,— zł. z ponoszeniem kosztów postępowania.

Sztafeta Koła Podoficerów Rezerwy.

Zawezwany przez Pana Burmistrza Schwarza składam w Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego" 10 złotych i proszę zacnego sąsiada i kochanego przyjaciela p. Kazimierza Głowackiego o złożenie datku a temsamem dalsze kontynuowanie sztafety.

B. GRAJEWSKI, Przewodn. Rady Miejskiej.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dn a 20 lutego 1929 r.

— **Na Kuchnię Ludową.** W Redakcji naszej złożyła p. Swięcka z Głównego Dworca 6 złotych na Kuchnię Ludową. Szlachetnej ofiarodawczyni serdeczne „Bóg zapłać".

— **Dotkliwy cios spotkał** dyrektora tutejszego gimnazjum p. dr **Markowskiego,** któremu zmarł w Wejherowie w dniu 17 bm. ojciec. Śp. Augustyn Markowski posiedziciel tartaku, już przed wojną znany był jako gorliwy patryjota, starając się na każdym kroku o szerzenie polskości. Przez dzieci swoje, które wychował w duchu polsko - katolickim był śp. Augustyn Markowski szczerze kochanym.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Zacnej Rodzinie, z powodu tak ciężkiej i bolesnej straty zasyłamy tą drogą wyrazy najszczerszego współczucia.

—**Wielki wiec Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.** W dniu 22 bm. o godzinie 12,30 w lokalu p. Szymańskiego (Hotel pod Białym Orłem) odbędzie się wiec Pow. Koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na zebranie przybędzie poseł z B. B. W. z Rządem z referatem sprawozdawczym. Wstęp na wiec za zaproszeniami. Sympatycy mile widziani.

— **Kalendarz książkowy bezpłatnie!** Ci, którzy zapiszą sobie „Głos Wąbrzeski" na marzec, a nie byli dotąd abonentami, otrzyma kalendarz książkowy **bezpłatnie!**

— **Usuwać śnieg i lód z dachów!** Wobec zachodzących wypadków pękania dachu, należy usuwać śnieg i lód z dachów, a w ten sposób uniknie się poważnych szkód.

— **Nie kradnij!** Przytrzymany został za sprzeniewierzenie i kradzież Arciszewski z Wąbrzeźna.

— **„Korsarz Bałtyku".** Zespół amatorski Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej wystawi na początku przyszłego miesiąca sztukę teatralną pod tytułem „Korsarz Bałtyku". Próby tej sztuki toczą się w pełnym toku, należy się spodziewać, że młodzi amatorzy starać się będą, by całość przedstawienia wypadła bez zarzutu.

— **Bolączka braku opału nie usunięta.** Od kilkudziesięciu dni, jak już donosiliśmy, daje się w mieście naszem brak węgla i koksu. Sytuacja pogarsza się z dnia na dzień. Niektóre zakłady mają zapas koksu względnie węgla na 2 lub 3 dni. O ile do tego czasu nie nadejdzie do Wąbrzeźna jaki transport, zakłady te będą musiały zaprzestać pracy, bowiem cały ruch większych zakładów zależny jest przeważnie od centralnego ogrzewania. Od posiadania zapasów opału, zależy ruch w fabrykach a z tem dola naszego robotnika. Gdyby doszło do tego tak katastrofalnego braku opału, zakłady byłyby zmuszone robotników zwolnić, co spowodowałoby większą nędzę. Wobec tak groźnego położenia możeby zakłady wspólnym wysiłkiem sprowadziły potrzebną ilość opału? O ile chodzi, nie biorąc pod uwagę samych zakładów, lecz o dolę robotnika, wszyscy winni coś wspólnie uradzić! Chodzi tu o wspólny interes!

— **Król Królów.** Od piątku kino „Słońce" wyświetlać będzie najpotężniejsze dzieło sztuki kinematograficznej jakie wyprodukowane zostało dotąd na całej kuli ziemskiej p. tyt. „Król Królów". Już sam tytuł mówi za siebie!

— **Konferencja prezesów.** Jak się dowiadujemy zarząd Teatru Ludowego zwołuje na dzień 22 bm. konferencję prezesów, w celu wspólnego porozumienia się. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Kaczyńskiego o godzinie 7,30 wieczorem.

— WALNE ZEBRANIE KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ. W dniu 17-go bm. po południu w wikaryjce, odbyło się walne zebranie Katolickiej Młodzieży Męskiej. Na powyższe zebranie przybyli: Gen. sekr. ks. Żynda, p. Burmistrz Schwarz, p. inspektor Reiske, p. Jezierski, naczelnik poczty p. Retz, p. Siemiątkowski, oraz starsi członkowie Stowarzyszenia

Po zagajeniu zebrania przez druha Niedzielskiego i odśpiewaniu 1 zwrotki pieśni do św. Stanisława, nastąpiło przywitanie gości oraz wybór prezydjum zebrania. Marszałkiem zebrania wybrany jednogłośnie został ks. Żynda, jeneralny sekretarz a członkami prezydjum: p. insp. Reiske, p. Jezierski, p. Retz, naczelnik poczty. Protokół prowadził p. Alfons Szczuka. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu i to: prezes drh. Niedzielski Franciszek, sekretarz drh. Kamiński Jan, skarbnik drh. Rujner Stefan, bibljotekarz drh. Falkowski, naczelnik drh. Rzymkowski Bronisław. Gospodarz sprawozdania nie składał z powodu nie przygotowania się. Marszałek zebrania poszczególnym członkom podziękował za sprawozdania; po dyskusji, w której mało druchów zabierało głos (co świadczy, że zarząd pracował bez zarzutu), przemawiał Patron Stowarzyszenia ks. Mówiński, przedstawiając pracę poszczególnych członków zarządu, oraz omówił sprawy wewnętrzne Stowarzyszenia. Sprawozdanie z czynności Komisji Rewizyjnej składał p. Kownacki. Za żmudną pracę zarządu walne zebrauie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum oraz wyraziło uznanie za owocną pracę.

Zmarłych w ubiegłym roku członków uczczono przez powstanie. Na wniosek gen. Sekretarza Ks. Żyndy, odśpiewano jednąa zwrotkę piosenki p. Red. Rakowskiego „Wisła moja".

Następnie wybrano Zarząd, który przedstawia się następująco: prezes: Jan Kamiński; wiceprezes Franciszek Niedzielski; sekretarz Ciemielewski Zygmunt; zast. sekretarza Michalski J., skarbnik: S. Rujner, bilbj. Z. Wachowiak, gosp. Śpiewakowski, zast. Witold Bukowski; naczelnikiem: Rzymkowski Bronisław. Komisja Rewizyjna: Ks. Gdaniec, p. Kownacki i p. Nowakowski. Sąd honorowy: Alfons Szczuka i Leon Nowakowski: Chorąży: drh. Niedzielski Franciszek. Uchwalono także wysokość składek i wpisowego na rok 1929.

Po skończonych wyborach przywitał ks. Marszałek nowy zarząd, zachęcając go do owocnej pracy. Członek Rady Związkowej p. Burmistrz Schwarz, w swem przemówieniu zachęcił do jaknajgorliwszego uczęszczania na zebrania i zagrzewał do wytężonej pracy. Pan Burmistrz zakończył swe przemówienie składając w ręce ks. Patrona życzenia owocnej pracy.

Na cześć obecnych gości, członkowie Stowarzyszenia wznieśli okrzyk „Niech żyją". Wzniesiono również okrzyk na cześć Papieża Piusa XI. oraz na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. — Odśpiewaniem pieśni „Gotów" zakończono zebranie.

— **Z Walnego zebrania „Sokoła".** W ubiegłą niedzielę popoł. w salce pod „Białym Orłem" odbyło się roczne walne zebranie „Sokoła" które zagaił prezes p. Bojarski hasłem „Czołem", poczem przeczytał porządek obrad. W stwierdzaniu obecnych naliczono 84 osoby. Przyjęto 2 nowych członków; przyjął ich do Towarzystwa p. prezes. Sekretarzy przeczytał następnie protokół z ostatniego Walnego zebrania; protokół przyjęto do wiadomości bez zmian jednogłośnie.

Marszałkiem zebrania obrano jednogłośnie p. Burmistrza Schwarza. Wybrany, podziękowawszy za zaufanie, przystąpił do dalszego prowadzenia zebrania, przyczem poprosił na sekretarza p. Guzowskiego, a na ławników pp.: Malinowskiego i Góralskiego. Przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków zarządu, z sekretarjatu sprawozdanie składał p. Guzowski. Z sprawozdania wynikało, że korespondencje napływały i odchodziły bardzo licznie. Sprawozdanie skarbnika składał p. Zalewski, omawiając bardzo szczegółowo dochód i rozchód. W kasie pozostaje na czysto na rok bieżący 1.536,47 zł. P. Szymański składał sprawozdanie jako naczelnik „Sokoła". Ćwiczenia drużyny ćwiczącej odbywały się 2 — 3 razy tygodniowo. ćwiczących około 15. Z powodu małej frekwencji członków na ćwiczeniach, od listopada ub. r. naczelnik był zmuszony ćwiczenia drużyny męskiej zawiesić. Zupełnie inaczej przedstawia się ćwiczący oddział żeński na czele którego stoi p. Chylińska.

Członkinie tego oddziału bardzo pilnie uczęszczały na ćwiczenia; niektóre członkinie przez cały rok nie opuściły ani jednego ćwiczenia.

Pan Zalewski składał sprawozdanie gospodarza, referując stan majątkowy Towarzystwa. Według oszacowania Komisji, wartość majątku wynosi 3500 złotych. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej op. Wietrzyński przedstawił stan kasy: dochód przedstawiał się w złotych: 7.505,68 Rozchód 5.969,21 zł. Saldo na nowy rok 1.536,47 zł.

Kasa była prowadzona w wzorowym porządku.

Ogólne sprawozdanie złożył prezes Towarzystwa p. Bojarski, przedstawiając całokształt pracy w roku ubiegłym. P. Prezes w sprawozdaniu wspomniał także o zmarłych członkach Towarzystwa o śp. Kuczorze i śp. Wojteckim, których uczczono przez powstanie.

Jako podziękę obywatelstwu za ofiarność wzniesiono okrzyk „Niech żyją". Marszałek zebrania otworzył po sprawozdaniach dyskusję, w której jednakże nikt głosu nie zabierał, co było wymownym dowodem, że zarząd pracował po myśli reszty członków Towarzystwa. Pan Burmistrz Schwarz, jako marszałek zebrania, podziękował poszczególnym członkom za sprawozdania.

Absolutorjumb udzielono zarządowi przez powstanie.

Przystąpiono do uzupełnienia zarządu, gdyż w myśl statutu ⅓ starego ustępuje przez losowanie. W myśl powyższego ustąpili: sekretarz p. Guzowski, nacz. p. Chylińska, oraz zast. sekr. p. Wilamowski. Na wniosek p. Pawła Piotrowskiego, który proponuje by wybrać ponownie ten sam zarząd, obecni sie godzą. Dobrowolnie ustapili ze zarządu wiceprezes p. Czerwiński i naczelnik p. Szymański. Mimo ponownego wyboru, p. Czerwińskiego na wiceprezesa ten wyboru inie przyjął.

Ostatecznie wybrano jednogłośnie na wiceprezesa p. Wietrzyńskiego Kazimierza. Naczelniczką została pani Chylińska. — Po długiej dyskusji wybrano p. Zalewskiego na naczelnika, który wybór przyjął. Budżet na rok bieżący uchwalono w kwocie 3,220 zł. Pan Bojarski, jako prezes, zareferował projekt pracy na rok bieżący.

Wybrano jeszcze komisję Rewizyjną w skład której wchodzą: pp. dr. Podlaszewski i Bortowski. Delegatami do Rady Okręgowej i do Rady Dzielnicowej zostali: pp. Dr Piotrowski i Zalewski. Sąd honorowy: pp. Rujner, dr. Piotrowski, Szymański Fr. i Kamiński Józef.

Po załatwieniu kilku mniejszych spraw, pan prezes podziękował p. Burmistrzowi Schwarzowi, za marszałkostwo zebrania, poczem odśpiewaniem „Roty" zakończono zebranie. **Na zebraniu okręg IV reprezentował p. Czerwiński.**

CO GRAJĄ W KINACH?

— **„Szeik Fazil".** Dziś i jutro — przepiękny film „Szeik Fazil". W piątek wieczorem premjera niezrównanego dzieła filmowego p. t. **Król Królów.** Film ten wyświetlany będzie w kinie Słońce przez kilka dni.

— **Kino Hotel Dwór Wąbrzeski** wyświetla w czwartek przepiekny film Lucjana Albertini „NIEZWYCIĘŻONY" czyli „Hiena nocy" w 12 aktach. Film ten jest godny wizenia.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Osadnicy Rolni powiatu Wąbrzeskiego. Zarząd powiatowy Pomorskiego Związku Osadników Rolnych powiatu Wąbrzeskiego podaje do publicznej wiadomości wszystkich członków Związku, oraz osób zainteresowanych, że Walne Zebranie powiatowe odbędzie się w Wąbrzeźnie dnia 26-go lutego 1928 r. o godzinie 10-tej rano w lokalu na sali Hotel Dwór Wąbrzeski.

Porządek dzienny zebrania: 1. sprawozdanie zarządu za 1928 rok, 2. Sprawa waloryzacji rent osadniczych i 3. rekonstrukcja zarządu i wybór nowych członków na miejsce ustępujących.

WĄBRZEŹNO. — BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY! zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 21 lutego br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu kol. Władysława Stepniewskiego z powodu bardzo ważnych obrad przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Zieleń.** Zebranie Kółka Rolniczego przypada w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 4 po poł. na sali p. Sroki. **Zarząd.**

NOTOWANIA MŁYNA PAROWEGO W WĄBRZEŹNIE.

w dniu 20. II. 1929 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 74,—
Mąka pszenna Luksusowa	„ 64,—
Mąka pszenna Extra	„ 63,—
Mąka pszenna OOOO	„ 58.—
Mąka pszenna OOO	„ 47,—
Mąka pszenna Pastewna	„ 33,—
Ospa pszenna	„ 28,—
Ospa żytnia	„ —,—
Mąka żytnia I.	„ —.—
Mąka żytnia II.	„ —,—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka) Wabrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

KINO SŁOŃCE
Hotel pod „Białym Orłem"

Dziś w środę i jutro w czwartek, dn. 20 i 21 o godz. 8mej wiecz.

Szeik Fazil

W roli głównej **Charles Tarel i Greta Nissen**

Chcesz-li na jawie snuć marzeń nić
Do kina „Słońce" w te pędy idź.
Tam najpiękniejszych zażyjesz złud,
Bo co film nowy — to nowy cud.

W piątek, dn. 22 bm. o g. 8 w. UROCZYSTA PREMJERA wielkiego arcydz. świata

Król Królów

Film, dla którego nie potrzeba żadnej reklamy!

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Ceny podwyższone!

Bilety bezpłatne i zniżkowe nieważne,

Uwaga: Kasa otwarta 1 godz. przed rozpoczęciem i z chwilą rozpoczęcia seansu publiczność na salę wpuszczana nie będzie, nawet z wykupionemi biletami.

KINO-TEATR
Hotel Dwór Wąbrzeski

W czwartek, dnia 21 br. o godz. 8.

FILM DLA WSZYSTKICH!

Jubileuszowe dzieło film. słynnego artysty

LUCJANA ALBERTINI

oraz jego świetnego zespołu jak:

Vivian Gibson i Hermann Picha

Niezwyciężony

(HJENY NOCY)

rozgrywający się na tle olśniewających kabaretów i cyrku.

Niewidziane dotąd popisy akrobatyczne i sceny cyrkowe.

12 AKTÓW

niebywałego napięcia od pierwszej do ostatniej chwili.

OGŁOSZENIE

Do rejestru handlowego B nr. I wpisano przy firmie **Młyn Parowy Wąbrzeźno T. z o. p.**

W miejsce ustępujących członków zarządu **Abrama Tuska, Peretza Tuska i Leona Tuska** wszystkich z Wąbrzeźna wybrano **Arona Wartskiego,** książkowego z Wąbrzeźna, **Eljasza Gelade'go** kupca z Wąbrzeźna i **Leona Landan'a** kupca z Katowic.

Wąbrzeźno, dnia 13 lutego 1929 r.

SĄD GRODZKI

Wydzierżawię lub sprzedam

dawniejszą hurt. tow. kolonjal. z połączeniem fabr. wyrobów wódczanych z bardzo obszernemi ubikacjami trzypiętrowemi i piwnicami, obszerne podwórze ze stajniami.

Ubikacje nadają się do każdego innego przedsiębiorstwa przemysłowego.

A. Łukiewska Wąbrzeźno
Rynek 12.

2 uczni
przyjmie zaraz
W. Kamiński
mistrz stolarski
Wąbrzeźno. Poniatowskiego 5.

Wdowiec
bezdzietny, ziemianin, posiadający gotówki 200 tys. zł. na stanowisku dającem rocznie 11 tys. złotych — poszukuje żony do lat 50. Osoby potrzebujące silnych rąk i zdolnej głowy do interesu rolnego, handlowego lub przemysłowego, zechcą łaskawe zgłoszenia swe złożyć w red. Gł. Wąbrz. pod nr. 100.

Stemple kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno

Poszukuję
deputatnika
z **2-3 zaciężnikami**
Maj. Chełmonie

Skład
ewentualnie
z małem mieszkaniem od zaraz
do wydzierżaw.
Zgłoszenia do Głosu W. pod nr. 7.

Reklama
jest dźwignią
handlu i przemysłu!

Ogłoszenie licytacji

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości ogólnej, iż u niżej podanych dłużników odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych :

L. p.	Nazwisko i imię dłużnika oraz miejsce zamieszkania	Nazwa przedmiotów	Data i czas licytacji
1	Pakalski Paweł Niedźwiedź	1 kanapa pluszowa i 1 biurko	26. 2. 29. o godz. 10-tej przed poł.
2	Hołowata Stefanja Niedźwiedź	1 lustro z podstawą i 1 automat muzyczny	dtto
3	Mendrzyk Wojciech M. Pułkowo	4 centnary żyta	26. 2. 29. o godz. 12½ w południe
4	Szymczak Maksymiljan M. Pułkowo	20 butelek wódek gatunkowych i źrebak 2-letni	dtto
5	Zasada Jan M. Pułkowo	1 kanapa	dtto
6	Baran Franciszek Uciąż	2 warchlaki a 1 centnar wagi	27. 2. 29. o godz. 10-tej przed poł.
7	Filc Feliks Płużnica	2 warchlaki	27. 2. 29. o godz. 11½ przed poł.
8	Sowizrał Jan Rychnowo	10 butelek wódek gatunkowych	28. 2. 29. o godz. 10½ przed poł.
9	Panek Zygmunt Rychnowo	1 warchlak	dtto
10	Prellwitz Gustaw Nowydwór	1 świnia 2 ctnr. wagi	28. 2. 29. o godz. 11½ przed poł.
11	Krantzowa Leokadja Borówno	1 bibljoteka dębowa, 1 kanapa z obudowaniem	28. 2. 29. o godz. 1-szej w południe
12	Iwankowska Władysł. Wąbrzeźno	1 bufet dębowy, 1 stół, 4 krzesła, 1 kredens i 1 kanapa	22. 2. 29. o godz. 10½ przed poł.

Wąbrzeźno, dnia 18 lutego 1929 r.

Nacz. Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych
(—) **GRZYWACZ**

KINO-TEATR
„Dwór Wąbrzeski"

W sobotę, dnia 23-go bm. tylko o godzinie 8-ej.

w niedzielę, dn. 24-go bm. o godzinie 4-ej i 8-ej

Wspaniały Atut Kinematografji

»FAUST«

Najmonumentalniejszy z dotychczasow. superfilmów

w 10-ciu aktach.

W rolach głównych nazwiska, które mówią same za siebie

Osoby: Mefistofeles, **„Emil Jannings"**
Faust, — **„Gösta Ekmann"**
Małgorzata, — **„Kamilla Horn"**
Marta, — **„Ivette Gnilbert"**

NAJNOWSZA REWELACJA FILMOWA

Orkiestra ściśle zastosowana do obrazu i znacznie powiększona, czello i t. d.

N A D P R O G R A M !

W krótce „Chata Wuja Toma"